

Na marginesie pewnej polemiki (1)

Wielodzietność a dodatek rodzinny

Na łamach prasy trwa dyskusja — na razie między publicystami. Temat jest trudny i drażliwy — sprawa dodatku rodzinnego. Każdy zgodzi się, że dodatek ten ma duże znaczenie w budżecie rodzin wielodzietnych, tym bardziej że rośnie on u nas progresywnie. Im więcej potomstwa, tym większa suma przypada na każde następne dziecko...

Wynikają stąd dwa problemy, które zasygnalizowało jeszcze w maju „Życie Warszawy” (Nr 109). W artykule pt. „Pieniądź można różnie wydawać”, Mirosława Parzyńska wysuwa następujące koncepcje.

Po pierwsze: czy rodzice posiadający jedno dziecko i zarabiający 4,5 czy 6 tysięcy złotych miesięcznie powinni pobierać dodatek rodzinny w sumie 65 zł. Przy tak znacznych dochodach rzeczona suma odgrywa tylko symboliczną rolę. Likwidując ten dodatek w skali państwowej można osiągnąć znaczne oszczędności, które z kolei zasiliłyby — powiedzmy przykładowo — konto rent.

Autorka „Życia Warszawy” kieruje się głównie takimi względami:

„Bo gdy pieniędzy jest mało, to nie wystarczy często na pokrycie wszystkich niezbędnych potrzeb, wyrzucanie w błoto — jak to się mówi potocznie — nawet niewielkich kwot, odczuwa się ostro i boleśnie. Zarówno w skali własnego rodzinnego budżetu, jak i w skali budżetu ogólnego, społecznego”.

Wskazując następnie, że wydatki na pieniądze świadczenia ubezpieczeniowe mają w nowym planie pięcioletnim wzrosnąć o 46 proc. i przekroczą 129 mln. zł, publicystka wyraża opinie, że niebagatelną chyba sprawą jest jak te sumy będą wykorzystane. I dalej stawia pytanie: „Ile jed-

ci, to niechaj je ma wyłącznie na własną odpowiedzialność i moralną i materialną”. Tyle „Życie Warszawy”.

W lipcu odezwał się Konstanty Turowski, redaktor „Tygodnika Powszechnego”.

Stwierdza on na wstępie, że problem poruszony przez M. Parzyńską jest „par excellence społeczną i wart zastanowienia”, lecz równocześnie zastrzega, iż nie ma jakoby podstaw do powoływania się na „liczne głosy” w tej sprawie, ani też na poglądy, „które zaczynają zataczać coraz szersze kręgi”.

Głównym kontrargumentem, którym posługuje się K. Turowski to nieczym nieoparte podważenie danych liczbowych, przytoczonych przez M. Parzyńską. Autor pisze, że:

„Wywody i obliczenia M. Parzyńskiej nasuwają wiele wątpliwości. Przede wszystkim samo operowanie sumami, przewidzianymi na ubezpieczenia społeczne i to w celu, aby „nagie fakty” robiły na czytelniku wrażenie kwot wyrzucanych w błoto... nie jest posunięciem rzeczowym i ma posmak demagogii... Kwoty, przewidziane na ubezpieczenia społeczne wynoszą 15 proc. osobowego funduszu państwa w gospodarce społecznej... W ustrój kapitalistyczny my wywołano tyle, że pracodawca musiał partykularyzować w kosztach ubezpieczeń... co było łatwiej uzyskać niż wprost w formie dodatku do płacy”.

I wreszcie kropka nad i

„W państwie socjalistycznym — czytamy — utrzymano ubezpieczenia, jako instytucję bardzo ważną, ale koszty ubezpieczeń w gospodarce społecznej przyjęto na siebie państwo. Ma to jednak tylko znaczenie czysto formalne — gdyż kwota wypłat na ubezpieczenie stanowi niewątpliwie część zarobków świata pracy”.

Swoje wywody autor wzmocnia takim nieuzasadnionym wyliczeniem, że zarabiających powyżej 4000 zł jest w Polsce zaledwie 17,4 proc. i stąd wysuwa postulat końcowy, mianowicie zwiększenia dodatków rodzinnych na rzecz rodzin słabo zarabiających kosztem dobrze zarabiających.

Według szacunku ZUS

Warto wobec tego przytoczyć jeszcze słowa inicjatorki dyskusji, która nie omieszkała udzielić K. Turowskiemu odpowiedzi. W następnym artykule pt. „O dodatkach w demagogicznym sosie” czytamy:



Usiadłem po przeciwnej stronie stołu, ale zamiast Kowalika widziałem wielkie, błyszczące oczy, patrzące poważnie i słyszałem niski, drgający głos — „boję się!” Kowalik spoglądał na mnie zdziwiony.

— Zdaje się, że pan nie słucha tego, co mówię. Co się z panem dzieje?

— Nic szczególnego... Pan coś mówił o szachach?

— Właśnie! Partia szachów, to walka mózgów, zwycięża ten, kto gra nie tylko dobrze, lecz uważnie i nie da się zaskoczyć przeciwnikowi. Mam nadzieję, że do nas będzie należeć słowo „mat” w tej wielkiej grze. Na razie na szachownicy uczyniono dopiero kilka ruchów. Musimy obmyśleć plan rozgrywki. Powróćmy do alibi. Najpierw panna Basia.

— Tu nie ma wątpliwości — powiedziałem. — Mam świadectwo służby, że w czasie, kiedy popełniono morderstwo, przebywała w kuchni.

Kowalik zastanowił się.

— Ona po raz ostatni widziała Szypulskiego przy życiu. Pamięta pan? Po rozmowie z narzeczonym poszła do kuchni i zabrała go do drożdży do świetlicy.

— Tak. Szypulski siedział sam w pokoju.

— Właśnie! Miała idealną okazję. Jak pan wie, motyw był wystarczający.

— Po cóż w takim razie zwracałby się do mnie, abym pomógł jej w uwięzieniu narzeczonego?

— Choćby dla odwrócenia uwagi od siebie.

— To nie trafia mi do przekonania. Poza tym... poza tym moim zdaniem nie należy ona do ludzi, którzy potrafią popełnić taki czyn na zimno, z premedytacją.

— Tak pan uważa? Dobrze, idźmy dalej. Z kolei na liście znajduje się Ryssy, Szuplicka i Skowronek. Nieśteż — to co wiem, nie jest oparte na faktach, lecz tylko na tym, co słyszałem od nich samych.

— Nie przeprowadzał pan chyba śledztwa? — przestrzyszyłem się.

— Boże broń! W naszej sytuacji byłoby to nie-wy-baczalnym błędem! Po prostu miałem uszy otwarte. Może

Kto ma handlować pojazdami „jednośladowymi”

Sprawy małej motoryzacji

W nomenklaturze handlowców pocziwa WFM-ka czy SHL-ka zwie się pojazdem „jednośladowym”. W tej samej rubryce figurują wszelkiej maści motorowery — „Rysie”, „Żaki” i „Komary”, a także skutery „Osa”.

Jeszcze kilka lat temu handel „jednośladowymi” pojazdami nie był specjalnie skomplikowany. Stosunkowo niewielkie partie towaru nadchodzące z fabryk, wędrowały z importu sprzedawało się błyskawicznie. Dziś jednak, kiedy „jednośladowych” pojazdów mechanicznych kursuje bodaj około 800 tys., zaś ilość ta w okresie pięcioletnim uległa więcej niż podwojeniu — tak całkiem zwyczajnie dalej handlować nie ma sposobu. Powstaje bowiem rynek na te pokupne artykuły. Rynek, który pewne nowe, lansowane modele pojazdów akceptuje, inne przyjmuje niechętnie.

Rynek wrażliwy na prawidłowe ustalenie cen. Przykład — ustalenie cen motorowerów

na poziomie niewiele niższym niż ceny popularnego, cenionego motocykla, jakim jest WFM — spowodowało niemal całkowity brak zainteresowania motorowarami.

Inna charakterystyczna zmiana — to fakt, że handel pojazdami „jednośladowymi” staje się do pewnego stopnia handlem sezonowym. Motocykle przy dobrym nasyceniu nimi rynku chętnie się kupuje na wiosnę, rzadziej już latem. Ale fabryki nie pracują przecież sezonowo. Stąd potrzeba magazynów, starannie przechowywujących produkcję „martwego okresu”.

Tego typu pojazdami mechanicznymi handluje kilku dystrybutorów. Handel miejski — MHD, PDT, spółdzielczość spożywców, spółdzielczość gminna na wsi. Warto jednak zwrócić uwagę, że oddanie do rąk nabywcy motocykla czy motorowera w stałym, dobrym, sprawdzonym — to ważna sprawa.

Ponadto handlować sprzętem motoryzacyjnym — to nie znaczy jedynie sprzedawać dorodne, gotowe motocykle, ale również i części zamiennych. A z tym — gorzej. Zwiększa przy obecnych obowiązujących marżach nie zachęcających placówki handlowe, nie mówiąc już o opieszałym wywiązywaniu się przemyślnie z umów zawartych z handlem.

Ciekawe, czemu dotąd marże na części do samochodów są znacznie wyższe niż na części do motocykli?

Wylania się również sprawa rozwoju sieci usług gwarancyjnych i zwykłych. Kilka czy nawet kilkanaście reprezentacyjnych salonów sprzedaży nie załatwia sprawy. Chodzi o powszechną sieć, która wobec rozwoju motoryzacji nie może ograniczyć się już nawet do powiatów.

Być może należy rozważyć postulat, aby jeden kontrahent odpowiadał za rynek i występował wobec przemysłu w jego imieniu. Kontrahent koncentrujący w swych rękach hurt, a więc „Motobyt” i bynajmniej nie stroniący od prowadzenia placówek detalicznej sprzedaży — rzecz prosta — bez prawa wyłączności.

STANISŁAW KNAUFF



Fot. — CAF

PRAWO ŻYCIE

Dzieci i... rozwój

Maż złożył skargę rozwodową, bo... żona nie chciała mieć dzieci. „Związek małżeński pozbawiony został jednego ze swych naczelnych celów i powinien być uważany za znajdujący się w stanie rozkładu” — pisał w skardze.

Sprawa nie była jednak tak prosta. Żona bowiem w jakiś czas po zawarciu małżeństwa urodziła dziecko, ale wskutek wad fizjologicznych matki dziecko przyszło na świat martwe.

W ciągu następnych kilku lat podejmowała ona próby le-

czenia i radziła się lekarzy specjalistów, ale ostatecznie z powodu rozbieżności opinii lekarskich i nieodpowiedniego już wieku (miała powyżej 40 lat) kuracji nie podjęła.

Nie wyrażając zgody na rozwód żona wyjaśniała, iż dotknięta poważnym niedomaganiem, miała podstawy, by obawiać się skutków ewentualnej radykalnej kuracji dla własnego zdrowia.

Sąd wojewódzki doszedł do przekonania, że w tym stanie rzeczy nie ma ważnych powodów do uznania związku małżeńskiego za „podległy trwałemu i zupełnemu rozkładowi”, toteż odmówił orzeczenia rozwodu.

W wyniku rewizji założonej przez męża Sąd Najwyższy po gląd ten podzielił.

„Posiadanie dzieci — wyjaśnił w orzeczeniu Sąd Najwyższy — jest niewątpliwie jednym z celów związku małżeńskiego i małżonek ma prawo oczekiwać, że drugi małżonek, jeżeli po jego stronie zachodzą przeszkody w posiadaniu potomstwa, podda się leczeniu mającemu na celu usunięcie tych przeszkód”. Ządanie to — zastrzegł dalej Sąd Najwyższy — musi się jednak mieścić w granicach rozsądku życiowego i nie może iść tak daleko, aby przekształcić się w wymaganie od współmałżonka poświęcenia własnego zdrowia w imię ewentualnego posiadania dziecka”. (API)

Nowe wykopaliska nad Morzem Martwym

Kilka lat temu w jednej z groty nad brzegiem Morza Martwego w Jordanii znaleziono szereg papirusów, które schowane były w naczyniach glinianych. Były to manuskrypty hebrajskie żydowskiej sekty Eseneńczyków, dotyczące dziejów Żydów z okresu I stulecia naszej ery.

W zeszłym roku, tym razem na izraelskim brzegu Morza Martwego, również w jaskini, znaleziono autentyczne listy Bar Kochby, wodza powstańców żydowskich walczących w II w. n. e. przeciwko Rzymianom. Niedawno, nowa wyprawa archeologiczna uniwersytetu w Jeruzolimie, w tej samej grocie, znalazła aż 70 dalszych papirusów, dobrze zachowaną parę sandałów i większą ilość miedzianych garnków oraz innych przedmiotów z drzewa. Przypuszcza się, że skarb ten został schowany przez ostatnich pozostałych przy życiu powstańców Bar Kochby. (SK)

najpierw kilka danych personalnych, które zawdzięczamy pannie Basi, Stefan Ryssy, wicedyrektor departamentu, lat 59, Regina Szuplicka, korektorka wydawnictwa książkowego, wiek ten sam, Romuald Skowronek, pracownik budowlany, lat 37. Wszyscy z Warszawy. Ryssy i Skowronek poszli do siebie po kolację. Nikt ich nie widział do chwili, kiedy znaleziono zwłoki. Obydwaj, jak na złość, siedzieli sami w swoich pokojach. Nie zauważyli też nikogo podejrzanego, w każdym razie nikt na ten temat nie zabierał głosu. Natomiast pani Szuplicka twierdzi, że jeszcze przed kolacją wybrała się na spacer nad jezioro.

— Sama?

— Sama. Trochę to dziwne, gdyż pani Szuplicka sprawa zabierania głosu. Może przemawiała do ptaków i wodnych fal? Wróciła dopiero po dziewiątej.

— Kiedy odnaleziono zwłoki? Spojrzał pan na zegarek? Kowalik uśmiechnął się z dumą.

— Było dokładnie 35 minut po godzinie dziewiątej. Jakże bym mógł zapomnieć o tak ważnym szczególe?

— A zatem Szuplicka mogła wejść na górę, wziąć rewołwer i... Wracając ze spaceru, prawdopodobnie widziała, że Szypulski siedzi sam w świetlicy. Pokój był jasno oświetlony.

— Nie bardzo, jeżeli mówiła prawdę — zaoponował.

— Od jeziora prowadzi ścieżka, którą widać z naszego okna, a okna świetlicy wychodzą na drugą, południową stronę. Skąd jednak wiemy, że pani Szuplicka mówi prawdę? Mogła przecież obejść dom, mogła także zajrzeć do świetlicy, zamienić z Szypulskim kilka słów, i widząc sprzyjającą sytuację, zastrzelić go.

— Pod warunkiem, że Szypulski wtedy jeszcze żył.

— Właśnie. Nie potrafimy bowiem określić, o której godzinie go zamordowano. Panna Basia widziała go kilka minut po dziewiątej, z czego wynika, iż morderstwo dokonano między dziewiątą dziesiątą a pół do jedenastej. Och! — poruszył się nagle — to bardzo ważne! Czy panna Basia rozmawiała z Szypulskim? Czy zamieniła z nim choćby jedno słowo? Rozumie pan, dlaczego pytam? Nie jest po prostu wykluczone, że kiedy zabrała do świetlicy, Szypulski już nie żył! Pamięta pan, w pierwszej chwili myśleliśmy, że się zdrzemnął w fotelu. Musi pan porozmawiać jeszcze raz z panną Basią, koniecznie!

(c. d. n.)

nauka * technika * życie

Antypokarm

Technologia pożywienia zaczęła się właściwie od chwili, gdy człowiek jaskiniowy po raz pierwszy upiekł na ogniu swój befsztyk w nadziei, że tak będzie mu lepiej smakował. Od tego czasu przez wiele, wiele wieków ludzkość starała się ulepszać smak swych pokarmów, ich wartość odżywczą, wartość kaloryczną itp.

Długa jest droga od uczt Lu-kullusa do dzisiejszych barów samoobsługowych. Cóż, smak, podobnie jak każda inna wiedza, wymaga czasu... Nowoczesna dietetyka, podobnie jak nowoczesna technologia pokarmów, opiera się na wielowiekowym dorobku medycyny i techniki.

Jak jednak spojrzeć na „Avicel”, ostatnią zdobycz amerykańskiej w tej dziedzinie? Oznacza się tym, że... nie posiada ani smaku ani żadnej wartości odżywczej, ani witaminowej, ani kalorycznej. W gruncie rzeczy nie jest to żaden pokarm. Zapewnia tylko żołądek i stępią poczucie głodu.

Stop! Zatrzymajmy się na tym: zapewnia żołądek i stępią poczucie głodu. Dzięki tym właśnie cechom „Avicel” stanowi idealną dietę dla milionów grubasów, czy ludzi z nad wagą, którym zaoszczędza cierpień głodowych podczas kuracji odchudzającej.

Podstawą tego „antypokarmu” jest celuloza, składnik

drzew i traw, jedna z najbardziej rozpowszechnionych substancji na kuli ziemskiej. Czołowiek nie trawi celulozy, nie może więc ona wpłynąć na przyrost wagi.

Cóż, kiedy człowiek nie potrafi jeść celulozy. Kłuje to w zębach, nie da się połykać, leży kamieniem w żołądku... Pomimo wieloletnich prób nie udało się stworzyć jadalnej celulozy.

Stało się to przypadkiem. Dr Battista, badacz z „American Viscose Corp” nie myślał o jadalnej celulozie. Jego hobby polegało na próbach zrobienia z celulozy lin „mocniejszych niż ze stali”. W tym celu starał się on zmiażdżyć celulozę na możliwie najdrobniejszą cząstkę. Nie było to tak łatwe.

Ciasto - z celulozy

Aż raz, gdy mieszał w wirowce celulozę z wodą, czekając aż zmiażdżona „na drobny mak” włókna opadną jak piasek na dno, stwierdził nagle, że cała zawartość zmieniła się w bezpostaciową galaretowatą masę. Przypadek? Tak, ale dr Battista był badaczem. Wstawił tę masę do pieca laboratoryjnego i po kilku chwilach wyjął z niego pierwsze ciasto z jadalnej celulozy.

Wiadomość o tym odkryciu wywołała prawdziwą rewolucję nie tylko w dietetyce, ale na rynku amerykańskim. „American Viscose Corp” zaczęła produkować. Niebawem ukazać się ma tytułem „próbki” pierwszy milion funtów „Avicelu” w formie maczki lub galarety. Około 1000 firm amerykańskich przeprowadza obecnie próby produkcji nowych pokarmów na bazie „Avicelu”. Można go bowiem łączyć z każdym pokarmem, podawać go w zupach, w sałatkach, deserach, w formie omasty na chleb itp. Celuloza, zastępując wiele wysokokalorycznych składników, obniża ogólną wartość kaloryczną tych potraw. I tak na przykład tort czekoladowy na celulozie z kremem czekoladowym na celulozie, ma wartość tylko 85 kalorii zamiast 270 kalorii.

Elektronowy mózg frezarki

We Wrocławskich Zakładach Elektrotechnicznych „Elwro” zbudowano prototyp nowego elektronowego urządzenia do automatycznego sterowania frezarką najbardziej trudną w obsłudze ręcznej. Nowy aparat elektronowy służy do programowego sterowania taką obrabianką. Kieruje on automatycznie (w przód i w bok) tzw. stołem krzyżowym, umieszczonym na frezarce oraz ruchem narzędzia obrabianego przedmiot (w górę lub w dół).

Urządzenie to — zwane w zakładach popularnie „mrówką” — stanowi coś w rodzaju elektronowego mózgu frezarki. Ze swych zadań wywiązuje się ono o wiele szybciej i dokładniej niż wysoko kwalifikowany robotnik obsługujący maszynę.

„Mrówka” otrzymuje na taśmie perforowanej przygotowany przez matematyczną maszynę cyfrową program pracy dla danej obrabianki. Program ten odczytywany jest w „mrówce” w tzw. czytelniku kontaktowym i przekazywany dalej w postaci impulsów elektrycznych, przewodami do silników frezarki. Pod wpływem tych impulsów cała aparatura frezarki wykonuje bezbłędnie zadane prace.

Prace nad automatyzacją frezarki konstruktorzy „Elwro” prowadzą wspólnie z zakładami w Pruszkowie, produkującymi obrabianki. (BN-T PAP)

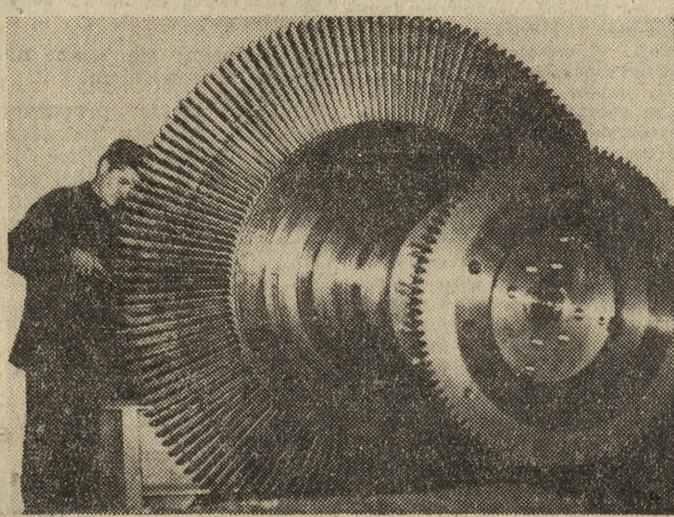
Rosną więc fabryki „American Viscose Corp”, 1000 firm strzeże pilnie tajemnic swych prób z „Avicel” na rynku ukazały się już pierwsze książki kucharskie z przepisami na przysmaki domowe z celulozy, bliskiej krewnej zwykłych trocin!

Celuloza nie ma wprawdzie zapachu, ale „Avicel” zaczyna coraz mocniej pachnąć milionami. A dr Battista? Jako wynalazca jadalnej celulozy otrzymał od swej firmy... 1 dolara symbolicznego za odstąpienie jej patentu na produkcję „Avicelu”. (BNT-PAP)

Dla energetyki

Rozwijająca się z każdym rokiem sieć elektrowni o wysokiej mocy potrzebuje także sporo nowych urządzeń. Należą do nich również turbiny o rozmaitej budowie, sile i rozmiarach. Na zdjęciu — fragment turbiny łopatkowej dla jednej z nowych elektrowni.

Fot. Archiwum



Jutro w rozkładzie jazdy!

Przyszłość w oczach radzieckiej nauki

Sprawy związane z odkryciami, wynalazkami i osiągnięciami zawsze interesują umysły ludzi; tym bardziej obecnie, gdy niezwykły szybki rozwój wszystkich dziedzin życia otwiera przed ludzkością dalsze, wspaniałe horyzonty. Poważni uczeni niechętnie na ogół dają się nakłonić do stawiania horoskopów na temat przyszłości, a jeżeli już to uczynią, to z dużą rezerwą.

Oto jak w oczach uczonych Radzieckiej Akademii Nauk wyglądać będzie świat w roku 2000? Jeszcze w bieżącym wieku będziemy świadkami gigantycznych zniw, przeprowadzanych w płytkich zatokach morskich, które dostarczą dodatkowego pożywienia dla wzrastającej ilości mieszkańców naszego globu. Stal będziemy uzyskiwali z pary żelaza przy pomocy promieni nuklearnych.

Ci sami uczeni radzieccy przewidują również: możliwość przeprowadzania bezkruwowych zabiegów chirurgicznych, zastępowanie części organizmu ludzkiego elementami zastępczymi, aplikowanie środków dla poprawy stanu nerwów oraz robienie kamieni żółciowych przy pomocy promieni ultradźwiękowych. Także sen

Fabryczne wózki bez kierowcy

Jedna z angielskich firm wypuściła na rynek całkowicie zautomatyzowany wózek akumulatorowy do transportu wewnątrzfabrycznego. Wózek ten porusza się z szybkością 4 km/godz. wzdłuż białej linii dowolnego kształtu, namalowanej na podłodze. Jeżeli na drodze znajdzie się jakaś przeszkoda, automatycznie rozlega się sygnał dźwiękowy, gdy zaś przeszkoda nie ustąpi to wózek zatrzyma się dokładnie na 1 m przed tą przeszkodą. Jeżeli przeszkoda pozostanie na drodze dłużej niż 1 minutę wózek już sam nie ruszy z miejsca, wtedy musi interweniować obsługa, naciskając na odpowiedni przycisk.

Długość postoju zarówno na końcowych stacjach jak i na ewentualnych pośrednich może być zaprogramowana przy pomocy perforowanej taśmy, którą wkłada się do „mózgu” umieszczonego na wózku. Wózek taki zresztą może również słuchać rozkazów, które otrzymuje przy pomocy fal radiowych z odległości 4 km, inaczej mówiąc może być zdalnie sterowany. (API)

Za granicą — o Polsce

Kraj najbardziej poszkodowany

„FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG”, Frankfurt n/M.

Zachodniemiecki dziennik zamieszcza recenzję z książki Marjina Broszala pt. „Narodowo-socjalistyczna polityka wobec Polski w latach 1939—1945”, w której znajdujemy po raz pierwszy wiele słów prawdy o zbrodniach hitlerowskich w Polsce. W recenzji tej czytamy:

„Broszat z Monachijskiego Instytutu Historii, usiłując obecnie po raz pierwszy naszkicować dzieje pięciu lat narodowo-socjalistycznej polityki okupacyjnej w Polsce.

Zaden z napadniętych przez Hitlera krajów nie został tak ciężko poszkodowany, jak Polska. Praca Broszala z przerażającą wyrazistością obrazuje główne zarysy wydarzeń do dziś dnia w znacznym stopniu w Niemczech nieznanymi.

Kamienie milowe tych wydarzeń — to: wypędzenie co najmniej 750 tysięcy ludzi z ich mieszkań, prześladowanie kleru za jego patriotyzm, przymusowy zaciąg 1,3 mln. Polaków, ich deportacja do Niemiec, gdzie byli traktowani gorzej od innych cudzoziemców i trzymanymi w szczególnie upokarzających warunkach. Dalej, groteskowa procedura „Volks-list”, za pomocą której SS podzieliła zdolności do „niemczenia” Polaków na 4 klasy... Najstraszliwszym wręcz kamieniem milowym było przelewanie krwi na podstawie porozów wymiaru sprawiedliwości w ramach specjalnego prawa karnego dla Polaków („Polensonderstrafrecht”).

W oczach Austriaka

„DIE PRESSE”, Wiedeń.

W korespondencji z Polski, Otto Turecek tak opisuje swoje wrażenia z pobytu w naszym kraju:

„W warszawskim hotelu zauważono w paszporcie moim brak stempla o zameldowaniu i poproszono mnie o udanie się do biura milicji, dla wydobywania go, położonego na II piętrze w tymże hotelu. Siedziała tam rezolutna urzędniczka w ubraniu cywilnym, która zażądała ode mnie fotografii. Uznałem to za podejście biurokratyczne, na co otrzymałem odpowiedź, że biurokracja jest przeciwieństwem wynalazkiem... austriackim.

Wracając do spraw istotniejszych, stwierdzić należy, że choć większość — przeważnie obdarzonych licznym potomstwem — rodzin polskich, pozbawiona została troski o chleb powszedni, to brak mieszkań nadal pozostaje główną troską kraju. Tylko przywódcą partii, w rodzaju Gomułki, który sam mieszka w dwupokojowym mieszkaniu, mógł zażądać od swoich obywateli ograniczenia ich aspiracji w zakresie mieszkaniowym. Niewysoka stopa życiowa jest niewątpliwie następstwem śmiałej industrializacji kraju i ludność jest skłonna do przekonania, że nadejdzie jednak dobrobyt.

Polska — CSRS

„TVORBA”, Praha.

Tygodnik czechosłowacki, omawiając rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych z Polską, pisze:

Pył kosmiczny ze stratosfery

Po raz pierwszy jedna z amerykańskich rakiet, przeznaczona do badania górnych warstw atmosfery ziemskiej, została wyposażona w urządzenie do pobierania próbek pyłu znajdującego się w stratosferze.

Przypuszcza się, że znaczna część mikrometeoroidów, tj. pyłu kosmicznego o średnicy mniejszej niż 1/1000 mm, które dostały się w zasięg przyciągania naszej planety, zainicjują opadnięcie na powierzchnię ziemską przez dłuższy czas zawieszona w powietrzu.

Pył pochwycony i sprowadzony na ziemię przez rakietę z wysokości 200 km poddany został dokładnym badaniom zarówno chemicznym jak i fizycznym w celu ustalenia jego pochodzenia. Chodzi o to aby wyeliminować cząstki pochodzące z ziemi, jak np. popioły wyrzucane przez wulkany lub cząstki gleby porywane przez wiatry.

Jeżeli okaże się, że stosując taką metodę można rzeczywiście otrzymywać dowolną ilość świeżego pyłu kosmicznego, to klasyfikując jego własności będzie można wyciągnąć szereg pożytecznych wniosków dla różnych dziedzin nauki. (API)

„Nasze wzajemne kontakty są wszechstronne. Sprowadzamy z Polski maszyny budowlane, sprzęt dla hutnictwa, siarkę, a w niedługim czasie otrzymywać będziemy i miedź. Polsce zaś dostarczamy: samochody ciężarowe, trolejbusy, samochody osobowe, urządzenia dla garbarni, maszyny włókiennicze, produkty chemiczne itp. W wielu gałęziach przemysłu obu krajów rozwija się kooperacja produkcyjna.

Doniosłe zadania spełnia współpraca naukowa i kulturalna. W Polsce przetłumaczono utwory: — Haszka, Czapska, Fuczyka, Drdy, Pujmanowej, Rzezcza oraz wielu innych pisarzy czeskich i słowackich. Polscy artyści uczestniczyli w „Praskiej Wiośnie”, a czechosłowaccy — w „Warszawskiej Jesieni”.

Brytyjska pochwała polskiej produkcji

„WESTERN MAIL”, Newport.

Czasopismo brytyjskie, omawiając stosunki handlowe z Polską, podaje:

„Nasze firmy handlowe zakupiły 1500 ton polskiego cementu. Krok ten uczyniony został pod groźbą wstrzymania prac budowlanych w wielu obiektach na terenie południowej Walii, z powodu braku dostaw cementu brytyjskiego.

Jakość polskiego cementu jest bardzo zbliżona do standardów brytyjskich.

Przedstawiciele firm brytyjskich oświadczyli nam również, że zwracali się z propozycją zakupu cementu do firm belgijskich, ale dostawcy polscy zaproponowali szybszą dostawę. Pierwszy transport nadszedł już 11 sierpnia.”

Lew Tołstoj w Polsce

„TIEATR”, Moskwa.

Radzieckie czasopismo teatralne, podsumowując plan obchodów 150 rocznicy urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego, które w teatrach obejmowało sezon 1960/61 roku, pisze:

„Jubileusz tołstojski uczczony został w Polsce wystawieniem szeregu sztuk tego wielkiego pisarza.

Za bardzo ciekawe a zarazem kontrowersyjne przedstawienie uważa krytyka polska realizację na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu sztuki „Cienna potęga”.

Akcja tej sztuki Tołstoja rozgrywa się na tle dekoracji, przedstawiającej olbrzymi ikonostas, z którego smutnie spoglądają na widownię święci. Wykonanie sztuki jest wspaniałe.” (API)

Ostrożnie z prognozą demograficzną

Przed paru miesiącami Główny Urząd Statystyczny poinformował opinię publiczną, że trzeba wprowadzić korektę do prognozy demograficznej. Polega ona na tym, że w ciągu najbliższych 15 lat przyrost naturalny będzie o 3,5 miliona mniejszy, niż przypuszczano poprzednio.

Wrażenie, jakie wywarła ta wiadomość, ująć można w dwóch słowach: poczuliśmy ulgę. Perspektywa, że urodzi się mniej nowych obywateli czekających na miejsca w żłobkach, przedszkolach, szkołach, technikum i wyższych uczelniach oraz na izby i stanowiska pracy — wywołała zrozumiałe zadowolenie.

Lecz nie cieszyliśmy się długo. Z Trybuny Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa padł głos: ostrożnie ze zwerifikowaną prognozą.

Nowa prognoza wychodzi z założenia, że zmniejszenie się przyrostu jest bezpośrednim skutkiem naturalnych tendencji do regulowania wielkości rodziny. Tendencje takie obserwować można u wszystkich społeczeństw, u których wrażliwość na zamożność i kultura. W ostatnim czasie ogarnęły one także szerokie kręgi naszego społeczeństwa.

Takie założenie, choć niewątpliwie słuszne, jest niestety jednostronne. W naszym wypadku zbiegły się bowiem dwie okoliczności: obok wzrostu poziomu życia, zaczęły w ubiegłych latach wstępować w wiek małżeństwa nieliczne roczniki kobiet urodzonych w czasie wojny.

Natomiast począwszy od 1965 roku na wysokość przyrostu naturalnego będą rzutować bardzo liczne roczniki powojenne. Stąd bierze się obawa, że optymistyczna poprawka GUS-u zawładnie nasze nadzieje. (API)



Podręcznik kierowania załogą

Kierownicy zakładów pracy, oddziałów, a także majstrów nie mają łatwego zadania. Do ich obowiązków należy nie tylko realizowanie planów produkcyjnych, ale także umiejętne gospodarowanie ludźmi; od tej bowiem umiejętności w dużej mierze zależy jest wykonawstwo wspomnianych planów. A człowiek — wiadomo — to nie maszyna. Każdy ma inne usposobienie, reaguje różnie na bodźce.

Pół biedy w starych zakładach. Tam dużą rolę odgrywa tradycja. Załoga dba o dobre imię swojej firmy, jest jej patriotką, ma swoje nowinki i zwyczaje. Nowy kierownik musi umieć dostosować się do nich, o ile są dobre, a jeśli stanowią hamulce na przykład ze względu na nowe warunki, umiejętnie je zmienić w oparciu o znajomość załogi.

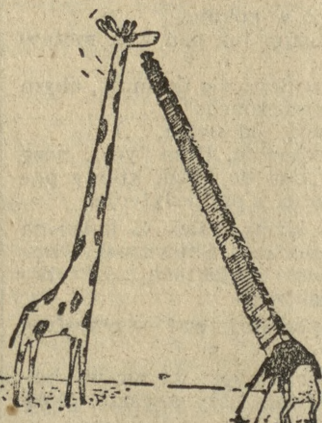
Gorzej ta sprawa przedstawia się w nowych fabrykach. Załoga tam nie jest jeszcze związana więzią społeczną i z warsztatem. Tę więź trzeba umieć wywołać; od niej przecież zależy klimat ułatwiający produkcję. Drobne na pozór uchybienia w tych wypadkach często powodują bardzo złe następstwa, rozbijają załogę na grupy, utrudniają konsolidację i w następstwie stabilizację robotników.

W starych zakładach i w nowych liczyć też się trzeba z powstawaniem antagonizmów pomiędzy ludźmi, związanymi bezpośrednio z produkcją, a służbą techniczno-inżynierską i administracją itp. Pod uwagę należy również brać zjawisko wyłonienia się poza formalną organizację, jeszcze organizacją nieformalną. Pierwszą cechuje specjalizacja hierarchia, procedura i koordynacja, a więc zespół obowiązków i zasad. Druga, organizacja nieformalna, wywodzi się z przynależności pracowników do różnych grup społecznych; mają one własne interesy, których bronią.

Te wycinkowe i zaznaczone tu pobieżnie zjawiska wykazują, jak złożone jest pojęcie: załoga, zakład pracy (warsztat plus ludzie). Bez podstawowej znajomości tego zagadnienia kierownictwo może zamiast likwidować wywoływać nowe trudności.

Na szczęście kierownikom zakładów pracy, a także majstrom z pomocą przychodzi obecnie socjologia poprzez konkretne badania i wnioski, oparte o doświadczenia. Ostatnio w ramach biblioteki „Sygnałów” (Wiedza Powszechna) ukazała się książka Aleksandra Matejki pt. „SOCJOLOGIA ZAKŁADU PRACY” (str. 318, cena 22 zł), która może być uważana za podręcznik orientacji w zagadnieniach społecznych przedsiębiorstw i zarazem za podręcznik postępowania.

UŚMIECHNIJ SIĘ



Rontrex

Opracował: M. J.



**Latem czy jesienią,
w słońcu czy deszczu**

ZAWSZE GRAJ W „KOZIOŁKI“!

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo projektowe przyjmie zaraz architekta z uprawnieniami. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 37056g.

Pracowników umysłowych na stanowisko wagiowych i procentmistrzów oraz rachmistrzów przyjmie na okres kampanii buraczanej w 1961 r. Cukrownia „Szamotuły” w Szamotułach. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia. K6425

Głównego księgowego przyjmie zaraz Kościński Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Kościńsku, ul. Dworcowa 2 — tel. 451. K6428

Kierownika inwestycji z wyższym wykształceniem i praktyką zawodową, ekonomistę lub prawnika ze znajomością zatrudnienia i organizacji, inżynierów - mechaników zatrudni Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęka 31. K6436

Pracowników fizycznych (mężczyzn) do pracy w produkcji przyjmia zaraz Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Lubon” w Luboniu k/Poznań. Przy Zakładach jest hotel robotniczy i stołówka. K6444

Operatorów z uprawnieniami na spychacze, dźwigi wieżowe, dźwigi samojezdne, koparki i średni sprzęt oraz robotników niewykwalifikowanych przyjmie natychmiast — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, Plac Wolności 14, pokój 104. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K6464

Inżynierów, wzgl. techników elektryków na stanowiska projektantów, 6 elektromonterów, 1 pracownika magazynowego do prowadzenia podręcznego magazynu samochodowego, 1 robotnika placowego — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzynia 1/7, pokój 23. Zgłoszenia osobiste inżynierów, wzgl. techników przyjmuje Dział Dokumentacji Technicznej przy ul. 27 Grudnia nr 3 (w podwórzu). K6375

15 kierowców z III kat. prawa jazdy zawodową, względnie ciągnikową — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszko- wanych kwatery w Hotelu Robotniczym. K6377

50 robotników niewykwalifikowanych, 10 murarzy przyjmie zaraz do prac w Poznaniu Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 3 Poznań, Solna 12. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie. Osobom zamieszko- wanych zapewnia się zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym oraz możliwość korzystania ze stołówki Przedsiębiorstwa. K6486

Monterów instalacji wodno-kan. i centr. ogrzewania, pomocników instalacji wodno-kan. spawaczy acetylenowych, ślusarzy narzędziowców ze znajomością spawania acetylenowego i elektrycznego, izolatorów oraz blacharzy budowlanych — przyjmie natychmiast Rzem. Spółdzielnia Pracy Instalacyjno-Bla- charsko-Ogrzewnicza w Poznaniu, ul. Dzier- żynskiego 39, tel. 92-48. Reflektujemy na siły kwalifikowane. Zainteresowani winni posia- dać książki wyuczonego zawodu. Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. K6394

Cukrownia „Gostyń” w Gostyniu przyjmie na okres kampanii buraczanej 1961/62 2 che- mików z wyższym wykształceniem lub z dużą praktyką cukrowniczą na tym stanowi- sku. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K6401

Dnia 21 sierpnia 1961 r. zmarł

Antoni Dropik

mistrz fryzjerski
b. długoletni, wzorowy pracownik i członek naszej spółdzielni.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy emmentarnej Bożego Ciała przy ul. Błuszczej.

RADA NADZORCZA ZARZĄD PRACOWNICY
RSP Fryzjersko - Kosmetycznej w Poznaniu
K6512



W dniu 23 sierpnia 1961 r. zakończyła po długich cierpieniach znoś- nych z anielską cierpliwością, swój pracowity i pełen poświęcenia dla nas żywot, opatrzoną na drogę wieczności Sakramentami św., nasza nigdy niezapomniana i najukochańsza matczka, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 68, sp.

z Łukowczyków

Władysława Ratajczykowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 sierpnia 1961 r. o godz. 16 z ka- plicy emmentarnej Bożego Ciała przy ul. Dębcu.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA

Poznań-Dębiec, ul. Opolska nr 11. (dawniej Świerczewska)

37519g

UWAGA!

HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH!

Poznański Związek Hodowców Zwierząt Fut- kowych — Zarząd Koła dla Miasta Poznania i Powiatu Poznań

zwołuje na dzień 30. 8. 1961 r. (środa) godz. 13
NADZWYKAZNE PLENARNE ZEBRANIE
członków hodowców zwierząt futerkowych.
Zebranie odbędzie się w Domu Chłopa, ulica
Mickiewicza 33.

Ze względu na aktualne ważne zagadnienia pro- simy o obowiązkowe przybycie.

37447

ZARZĄD

37447

Potrzebna sekretarka szkolna (wymagania: natura i pisanie na maszynie). Zgłoszenia: VI Liceum Ogólnokształcące, ul. T. Kościuski 17a. K6497

Kierownik szkoły ogólnokształcącej stopn. pod- stawowego nr 28 poszukuje wykwalifikowanej kancelistki. Zgłoszenia w kancelarii szkoły Po- znań, ul. Prądzyńskiego 53. 37410g

Inżyniera wzgl. technika technologa drewna na stanowisko starszego technika norm czaso- wych zatrudni Kostrzyńska Fabryka Mebli w Kostrzynie Wlkp., ul. Warszawska 20. Warun- ki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Po- dania wraz z odpisem świadectw składać pod w/wym. adresem. 37414g

2 inżynierów budownictwa z dziedziny ogóln- o- sanit. lub wod.-kan.; 1 mgr. ekonomii z dłu- goletnim doświadczeniem planowania — roz- woju a w szczególności inwestycji, przyjmie za- raz na dobrych warunkach płacy Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 pok. 318. K6500

Inżyniera wzgl. technika technologa ze znaj-omością normowania pracy, tokarzy, frezerów, kartownika, kierowcę na sam. osobowy oraz operatora sprzętu przyjmia — Zakłady Pro- dukcji Części Zamiennych Maszyn Budowl- anych nr 3 Poznań, Bałtycka 52. Dowóz pracow- ników autobusem zakładowym. K6504

Praca

Ogrodnik pomocnik. Sa- motny — potrzebny. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 36993g.

Rymarz pilnie poszukuje zatrudnienia. Adres wska- że Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 37989g.

Panią do 4-miesięcznego dziecka od godz. 7.30-14.30 poszukuję. Poznań, 27 Grudnia 7 m. 21 w pod- wórzku lewo. 37477g

Zajmę się domem i dzie- ciem, warunek pokój. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 37303g.

Pomoc domowa na wy- jazd potrzebna. Zgłosze- nia: Dąbrowskiego 25a m. 2a od 13-15. 37305g

Hafciarke zatrudnie. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37344g.

Pomoc domowa dochod- zająca do osób dorosłych, potrzebna. Promienista 15. 37397g

Oddam syna w naukę za mechanika samochodowe- go. Marian Jankowski, Chłudowo, pow. Poznań. 37342g

Nauka

Kursy rachunkowości z obsługą maszyn biuro- wych oraz kursy księgo- wości przyręcznej i han- dlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz sobót w godz. 16-18 Techni- kum Gospodarcze, Poz- nań, Śniadeckich 54, III piętro. K5223

UWAGA!

Panu Profesorowi, dr Jerzemu Stadnie- kiemu, Pani dr Zofii Barańczak, dr Krajni- kowej i Siostrze z Kliniki Chirurgii Szczękowej w Pozna- niu przy ulicy Przy- byszewskiego 49, za- szczęśliwie przeprowa- dzoną operację i tro- skliwą opiekę w cza- sie pobytu w szpitalu — składa serdeczne podziękowanie

Maria Szulda
37252g

Zaginęła czysta Legi- tymacja Ubezpiecze- niowa wydanej serii dla Cukrowni Miejska Górka — Serii I Nr 365179 przez ZUS w Poznaniu. K6504

Wózki dziecięce nowo- czesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich roz- miorów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10 — Brzozowska. 35104g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl WSK nową maszynę do pisania prostownik 6/12 V. Gro- ty chowska 11. 37219g

Sprzedam pianino krzy- żowe. Łukaszczyk 23 m. 5 od 17. 37209g

Spacerówkę dla bliźniat sprzedam. Poznań, Kana- łowa 13 m. 10. 37469g

Sprzedam samochód Sko- da 1101, bagażnik Mer- cedes — dobry stan Głó- wna 49. 37033g

Dźwigary, konstrukcje stropową i płyty żelbeto- nowe, sprzedam. Zestaw- ka, Ratajczaka 1. 37355g

Sprzedam motocykl Jawa 250 t na dziewiętnastkę Jackowskiego 25 m. 14 od 16-18. 37220g

Szczępliwa Boxery rodo- wowe sprzedam. Nowic- ki, Perzyska 30 (Wydmy) za parkiem. 37317g

Sprzedam sypialnię kre- dens, zegar stojący. Nad- wierzbiak 4 m. 4. 37241g

Sprzedam leżankę, ul. Szamarzewskiego 85 m. 7. 37245g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską 5/86. Zgłosze- nia Poznań. Tel. 520-00. 37250g

Sprzedam tanio moto- cykl Triumph, 500 na tele- skopach, stan dobry Poz- nań, Łozowa 81 m. 4. 37251g

Sprzedam okazjnie moto- cykl „Junak M 10” i przyrępe. Dzierżyńskie- go 122a m. 12, od godz. 15-15. 37273g

Krowę dobrą dojkę — sprzedam. Ugory 77 (Sze- lag). 37274g

Samochód „Warszawa” — korzystnie sprzedam. Poz- nań, Mickiewicza 17 m. 6. 37276g

Sprzedam pianino do cwi- czeń w dobrym stanie. Kancierska 15. 37287g

Samochód osobowy „Vaux- hall” model 57 rok prze- dany. Poznań, Dąbro- wskiego 247. 37290g

Samochód „Fiat” 500 ma- ly, w dobrym stanie — sprzedam. Dzierżyńskiego 33 — warsztat. 37291g

Sprzedam spiesznie samo- chód osobowy „Fiat 1100” — stan bardzo dobry. Tizianka, Reymonta 4. 37297g

Sprzedam przyrępe do motocykla, oryginal Avo- Shirson, pasuje (nadaje się) do Junaka. Grun- waldzka 88, barak F m. 135 (Gospoda Targowa). 37304g

Motocykl WSK 125 — sprzedam. Poznań, Sza- marzewskiego 60 m. 19. 37309g

Sprzedam platformę ogu- mioną 5-tonową, n-dają- cą się na przyrępe. Je- zycza 11. 37310g

Okazja! Sprzedam moto- cykl Jawę 175, Garbary 28 m. 5, od godz. 16. 37312g

Sprzedam samochód Sko- da 1101, stan dobry — in- formacja: Mickiewicza 17 m. 5, od godz. 9-17. 37313g

Maszynę do pisania wa- likową, nową Rhein- meitz, sprzedam. Poznań, Pelna 18 m. 8. 37314g

Sprzedam dźwigary 20 mb. dwuteowych, wyso- kość półek 40 cm. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 37320g.

Sprzedam rower damski, maszynę do szycia. Chu- dczy 20 m. 11. 37326g

Motocykl BMW 600, no- wy — sprzedam. Kana- łowa 15 m. 22. 37328g

Sprzedam samochód oso- bowy Skoda-Octavia-Su- per. Poznań, Raszyńska 24 m. 3. 37333g

Owczarki szkockie (col- lie) — szczepienia rodo- wowe sprzedam. Pl. Kole- giacki 16 m. 6, tel. 85-68. 37341g

Kury leghorny 25 szt., zeszłoroczne — sprzedam. Ul. Dąbrowskiego 370. 37352g

Lokale

Garaż od 1 września po- stępuje. Zgłoszenia tel. 18-09 godz. 19-21. 37255g

Pokój z balkonem wspólny na kuchnię, łazienka VI piętro, piwnica samodziel- na przy Parku Kasprzaka — zamienię na większe. Wa- runki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 37260g.

Poszukuje pokoju jedno- osobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 18864p.

Poszukuje pomieszczenia na warsztat rzemieślni- czy (około 30 m²). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 37369g.

Technik poszukuje samo- dzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 37271g.

Zamienię duży pokój frontowy z przynależno-ściami, dwie rodziny do wspólnej kuchni, własny gaz, prąd, na pokój do drugiego piętra. Ogrod- wa 3 m. 10a. 37272g

Zwróć koszty remontu pokoju kuchni, względnie zamienię na czas okre- ślony pokój z kuchnią. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 37279g.

Spokojna panna poszuku- je skromnego pokoju. Za- paci dobrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 37284g.

Zamienię pokój, kuchnię w Inowrocławiu, na po- dobne lub pokój w Pozna- niu. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 37289g.

Dwie panienki uczące się, pracujące, poszukują pokoju, nieprzejęciowego zarzą. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 37292g.

Pokój, kuchnia, II piętro, samodzielne, strychowe, zamienię na większe. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37356g.

Dwa mieszkania pokój, kuchnia oddam za jedno większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 37299g.

Sprzedam strych na mie- szkanie 3-pokojowe. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dla 37302g.

Przyjmę na pokój u- czennic — telefon 644-12. 37319g.

Dyrekcja MHD

Art. Włókienniczymi w Poznaniu

zawiadamia swoich klientów,

że posiada

PUNKT USŁUGOWY

w zakresie prac dekoratorskich

jak:

ZAKŁADANIE FIRAN, ZASŁON, DEKORACJI ŚCIAN
MIESZKAŃ ORAZ DEKORACJI WNETRZ KLUBÓW
I ŚWIETLIC.

UWAGA KLIENCI

Zlecenie telefoniczne przyjmuje sklep MHD nr 17 art.
dekoracyjne — Poznań, ul. 27 Grudnia 4. Tel. 529-20.

K6479

Przetargi — Komunikaty

Spółdzielnia Pracy „LUMET” Poznań, ul. Dzier- żynskiego 7 ogłasza przetarg na wykonanie form wtryskowych (polistyren) do produkcji za- bawek. Modele do wglądu w Dziale Technicz- nym Spółdzielni. Termin wykonania form: 30 września 1961 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdziel- cze i prywatne. Zastrzegamy dowolny wybór oferenta. K6506

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego — Poznań ul. Mylna 38/40 ogłaszają przetarg nieogranic- czony na roboty budowlane w budynku miesz- kalnym przy ul. Mylniej 38/40. W przetargu mo- gą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 2 września 1962 r. Szczegółowych informacji udziela Dział Adm.-Gosp. Poznań, ul. Mylna 38/40. Przedsiębiorstwo zastrzega so- bie prawo wolnego wyboru oferenta. K6534

Samotna poszukuje sa- modzielnej sypialni. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37315g.

Panią z wykształce- niem z kulturalnej rodzi- ny poszukuje pokój. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37321g.

Odkupię mieszkanie wy- łączone 1 pokój, wzglę- dnie zamienię pokój 27 m² i kuchnię, wspólne ła- zienka, korytarz licznik- wian (Lazarz) na 2 po- kojce kuchnia łaźienka, sa- modzielne. Korzystne wa- runki do omówienia. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37324g.

Oddam w dzierżawę 9 ha ziemi III kl. 2 ha łąd III kl. St. Królówczy Paw- łowo pta Czerniejewo, po- wiat Gniezno, stacja kole- jowa Pierzyska. 37326g

Sprzedam domek jednor- dzinny wolne 2 pokoje kuchnia, ogród, bujnyek gospodarczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dla 37368g.

Osrodek wypoczynkowy przy jeziorze sprzedam. (350.000 zł). Pośrednictwo zaplać. Biuro Gdańsk, Grunwaldzka 177. K6529

Sprzedam willę dwupię- trową, blisko dworca w Kościńsku. Informacje Kościń, Mylna 16. Skrzypeczak godz. 14-16. K6530

Różne

Garbuje, farbuję, uszła- ceniainam wszelkie skro- tówkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworcowa 14 do- jazd 9, 11, 15, 16. 35840g

Wypożyczam suknie ślub- ne od 100 zł, nakrycia do chrztu. Chelmońskiego 10. 36807g

Matrymonialne

Kawaler dwudziesto- ośmioletni, bez nałogów, biedny, pozna pannę reli- gijną, posiadającą gospo- darstwo lub mieszkanie. Cel matrymonialny. Adres: Chyliński Wład- sław, Starogard — Gdań- ski, Poste — Restante. 18863p

Starsza wdowa z mieszka- niem posłubi religijnego pana. Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 37343g.

Samotna lat 45 posiada- jąca mieszkanie pozna- użyciowego pana do lat 48 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37361g.

Nieruchomości

Sprzedam dom w Budzy- niu. ul. Wągrowiecka 3. 37357g.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21, łączą wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. T-8

Sierpień

24

czwartek

Imieniny

Bartłomieja,
Jerzego

Słońce:

wsch.: g. 5.48
zach.: g. 19.01

Teatru

OPERA — g. 19 „Rigoletto” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Ondyna” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 „Kuglarze” (koniec ok. g. 22)
POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 13.15, 16.30, 19.45 „Anatomia morderstwa” (USA, 18 l.)
BAŁTY — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 „Vera Cruz” (USA, 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Flap i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Noc śpiegów” (franc., 18 l.)
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Księga dżungli” (ang., 9 l.)
GWIAZDA — godz. 15.30, 18, 20.15 „Miejsce na górze” (ang., 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Jeńcy króla morza” (radz., 9 l.)
MUZA — g. 12.30, 15 „Strzały na granicy” (chiński, 12 l.); g. 17.30 i 20 „Siaba pieć” (franc., 18 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dziwne kręgi” (jugośl., 12 l.)
MINIATURKA — godz. 18, 20.15 „Sztatan z VII klasy” (polski, 10 l.)
OSIEDLE — g. 18 i 20 „Tajemnica szafy” (rum., 16 l.)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Sprawy nieznane” (włoski, 16 lat)
PIAST — g. 17 i 19 „Dom w dzielnicach willowej” (czeski, 14 l.)
RIALTO — godz. 10 „Vera Cruz” (USA, 12 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Od Apeninów do Andów” (panoramiczny, włosko-arg., 12 lat)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 „Jeździec znikąd” (USA, 12 l.)
WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Rebeka” (ameryk., 18 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 20.15 „Miasto bez wody” (radz., 14 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

Radio

POZNAN

6.40 — Program radiowy i telewizyjny; 6.50 — Gimnastyka; 7 — Muz. poranna; 7.40 — Przegląd prasy; 7.50 — d. c. muz. porannej; 8.40 — Z plecakami po kraju; 9 — Poranny konc. symf.; 10.20 — Kultura pilnie poszukiwana; 10.50 — Koncert rozrywk.; 11.40 — Śpiewa Dalida; 12.15 — Problemy ekonomiczne; 12.30 — Melodie ludowe; 12.45 — Śpiewa Alja Solenkowa; 14 — Muzyka symfoniczna; 15.05 — Barwne melodie; 15.30 — Audycja słowno-muz.: „Na drogach Kolberga”; 16.10 — Audycja aktualna; 16.20 — Radio-Reklama; 16.35 — Feletton filmowy; 17 — Echo Pomorza; 17.10 — Radio-Express; 17.20 — Koncert Pozn. Piętnastki Rad.; 17.45 — Dyskusja n. t. nowych założeń polityki mieszkaniowej; 18 — Audycja dla dzieci; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Tygodniowy feletton; 19.05 — „Stosunki gospodarcze Polski XII w.”; 19.15 — Audycja poetycka; 19.30 — Wieczorny koncert żytyński; 20.25 — Pełnym głosem o sprawach młodzieży; 20.45 — Radiowa Agromowa; 21.45 — Gra Zespół Wiktor Kolankowskiego; 22.10 — „Pełnia” — fragment pow.; 22.40 — Wieczorna audycja kameralna; 23.05 — Muzyka taneczna; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50;

WARSZAWA

6.40 — Kalendarz Radiowy; 6.45 — Radio-Reklama; 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Skrzynka poszukiwana rodzim PCK; 7.25 — Muzyka poranna; 7.45 — Aud. dla dzieci starszych; 8.05 — Muzyka i aktualności; 8.31 — Muzyka poranna; 9 — Dla dzieci słuchow. pt.: „U króla drzew”; 9.20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10 — „Miód jest pożywny” — pogad.; 10.10 — Trzy miniaturowe karnawałowe; 10.20 — Nowości Wydawnictwa Muzycznego; 10.50 — Fel. na tematy międzynarodowe; 11 — „Postanowienie” — fragm. pow.; 11.30 — Soliści z orkiestrą; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.30 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — d. c. muzyki ludowej; 13 — Kapryśne melodie; 13.20 — „Bejdula i paradnice” — fragm. ks.; 13.40 — Radz. muz. rozrywk.; 14.15 — Koncert popularny; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 — Radio-Reklama; 15.30 — Rytm i piosenka; 16.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 16.25 — Słynne orkiestry; 17 — Z życia Związku Radz.; 17.30 — Koncert rozrywkowy; 18.05 — Reportaż Literacki; 18.25 — Gra orkiestra Les Cha-Cha; 18.40 — Radio-Reklama; 19 — Gra Sekstet PR; 19.30 — „Nieprawdopodobne humoreski”; 20.30 — Śpiewa „Mazowsze”; 20.45 — „Wieczorne spotkanie”; 21 — „Hrabia Ory” — opera;

Przed gorącym okresem energetyki

Wielkopolskie elektrownie w czołowie

Dzień jest już coraz krótszy. Stąd też w Zakładach Energetycznych Okręgu Zachodniego, które znajdują się w woj. poznańskim, szczecińskim, zielonogórskim i koszalińskim, rozpoczyna się wkrótce „gorący” dni.

Zapotrzebowanie na energię elektryczną szybko rośnie i np. w roku ubiegłym zakłady energetyczne w okręgu wyprodukowały jej prawie 5-krotnie więcej, aniżeli przed 10 laty. Wprawdzie przy równomiernym zapotrzebowaniu pól ich możliwości byłyby wyższe, jednakże wiadomo, jak to zużycie się kształtuje. W dzień elektrownie pracują na pół obrotach, bo nie można wytwarzać energii na zapas, a wieczorami, zwłaszcza w zimowe dni, następują skoki w produkcji. Zainstalowane urządzenia dość często sygnalizują zbliżanie się do szczytu możliwości, których przekroczenie może spowodować awarie. Na-

stępują wówczas wyłączenia prądu, które w ubiegłych latach notowano w Poznaniu dość często.

W nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym zapotrzebowanie na energię w Poznaniu jeszcze bardziej wzrośnie. W grudniu pokrywane będzie ono przez miejscową elektrownię w około 63 proc., toteż w zakładach energetycznych przeprowadza się różne inwestycje dla zabezpieczenia w okresie największego nasilenia potrzebnych dostaw.

Jak wynika z informacji naczelnego inżyniera Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego, Jerzego Bijasiewicza, w przeważającej większości elektrowni przeprowadzono już remonty i jedynie w poznańskiej zakoczy się je później z powodu nieterminowego dostarczenia potrzebnych części.

Załoga Elektrowni w Koninie dokłada starań, aby uruchomić jeszcze z końcem sierpnia — przed „Dniem Energetyka” — trzy turbospery polskiej produkcji o mocy 50 MW. W samym Poznaniu uruchomi się w poszczególnych dzielnicach transformatory i wybuduje się stacje redukcyjne dla poprawy napięcia w sieci i większego zasilenia miasta w energię, pochodzącą z innych elektrowni.

★

Właściwie Poznań jest w „kręgu jakby wysepką, na której odczuwa się deficyt, gdyż po wybudowaniu elektrowni w Koninie i rozbudowie innych, eksportuje się elektryczność do innych województw. Dlatego też dla zmniejszenia okresów szczytu w Poznaniu zwrócić się uwagę na oszczędne gospodarowanie energią elektryczną w domach mieszkalnych i zrewiduje się zapotrzebowanie przemysłu. Chodzi tutaj m. in. o stosowanie racjonalnego oświetlenia, nieużywanie grzejników w okresie od zimy do godz. 21 i o takie rozplanowanie pracy w przemyśle, aby w godzinach rannych wykonywano więcej niż dotąd operacji, przy których zużywa się dużo energii elektrycznej.

★

„Dzień Energetyka” przypada w tym roku 31 bm. W zakładach energetycznych okręgu odbędą się akademie, podczas których omówi się dotychczasowe wyniki i zamierzenia na przyszły okres oraz wyróżni się najbardziej ofiarnych pracowników nagrodami pieniężnymi. Tegoroczny „Dzień Energetyka” obchodzony będzie w okręgu zachodnim szczególnie radośnie, ponieważ znajdują się tu — zakłady energetyczne, należące do producentów w kraju i zajęły czołowe pozycje w ogólnokrajowym współzawodnictwie o najlepsze wyniki w okresie poprzedniego szczytu jesienno-zimowego. Wśród dużych zakładów pierwsze miejsce zajęła Elektrownia w Koninie, a wśród mniejszych — Zakład Energetyczny w Gorzowie (I), Poznań — miasto (II) i Poznań — teren (III).

★

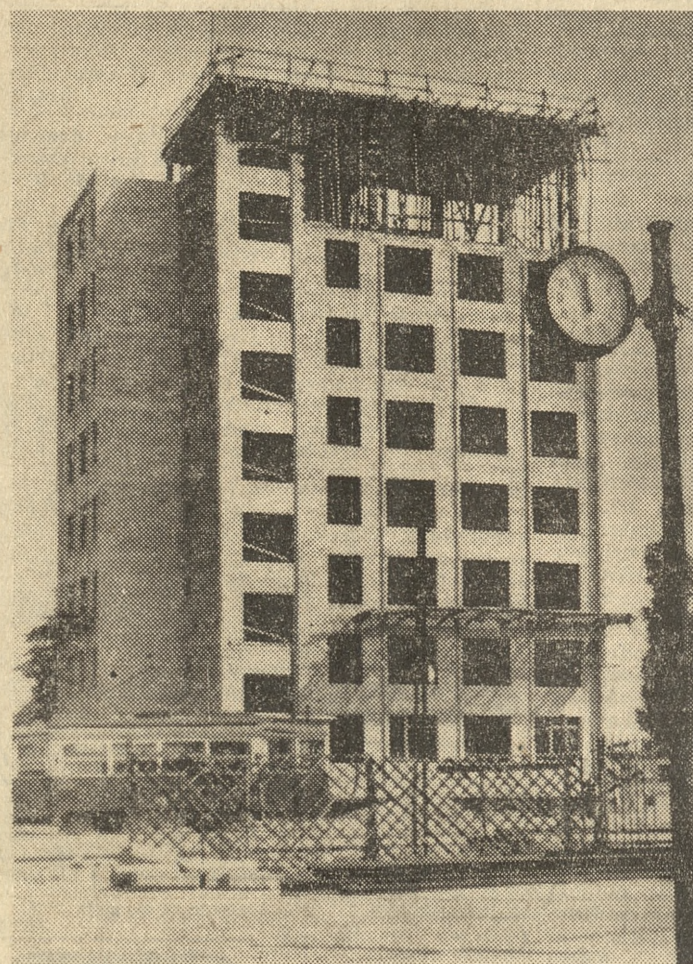
Rola zachodniego okręgu energetycznego jeszcze bardziej wzrośnie w najbliższych latach. Powstanie tu kilka dalszych elektrowni, wytwarzających prąd przede wszystkim w oparciu o bogate zasoby węgla brunatnego. Po tej rozbudowie prawdopodobnie częściowo inaczej wykorzystana zostanie elektrownia poznańska. Z uwagi na bardziej przestarzałe urządzenia, powołujące większe niż w innych zakładach zużycie węgla, prze-

kształcona ona będzie na elektrocieplownię, zaopatrującą osiedle na Winiarach i niektóre zakłady w gorącą wodę.

Ważnym jest również to, że w zakładach energetycznych zwrócić się uwagę na wykorzystanie pozostałości przy wytworzeniu energii odpadów. Chodzi tu m. in. o wykorzystanie lignitów (pozostałości przy brunatnym węglu), do wytworzenia węgla żarzonego sprowadzanego dotąd z zagranicy surowca, używanego przy wyrobie sztucznego włókna.

B. L.

Biuro dla MPK



Polecamy system PZU

Jeszcze raz o sprawie przedkładania w rozmaitych urzędach i instytucjach odpisów z akt urzędu stanu cywilnego. Tym razem pozytywnie — o Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń.

I ta instytucja należy do rzędu tych, które w różnych przypadkach — wypłacając kwoty, na jakie klient został ubezpieczony — żąda przedłożenia odpowiednich dokumentów. Ponieważ nie każdy może zostawić w PZU posiadane odpisy akt urzędu stanu cywilnego wręcza się petentowi odpowiedni formularz. Na nim można w obecności urzędnika PZU dokonać osobiste odcisku posiadanych dokumentów. Zgodność odpisu z oryginałem potwierdza urzędnik, załatwiający formalności w danym referacie. W ten sposób oryginał wyciągu z akt urzędu stanu cywilnego zostaje „uratowany”, a PZU posiada potrzebny mu dokument, podstawę wypłacenia należności.

Okazuje się przeto, że przy odrobinie dobrej woli można spełnić warunek, stawiany w zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów, można zaoszczędzić wielu ludziom biegania po dodatkowych odpisach aktów urodzenia, ślubu czy zgonu, a samemu urzędowi stanu cywilnego — pracy. Wzór formularza dla dokonywania odpisów polecamy uważać szkół i wielu innych instytucji, które w swych aktach muszą posiadać podkłady o danych dotyczących ucznia lub petenta. (c)

Zgubiono — znaleziono

P. A. Janicka znalazła 16 bm, w sklepie tekstylnym nr 42, przy ul. Szkolnej 17, damski zegarek, p. K. Jesione, na ul. Dzierżyńskiego — klucze, p. I. Stepkowska w dniu 20 bm, przy kawiarni „Margo” — rulo brudnopisu na temat „Zasady koordynacji Wymiarowej”.

Zguby odebrać można ul. Grunwaldzka 19, pok. 62, II ptr.

Czytelniczy pisze — REDAKCJA ODPOWIADA

ZARZĄDZENIA
NIE POZWALAJĄ

Pan A. Grajek pisze: Ukończyłem kurs prawa jazdy III kat. zawodowej. Prawa jazdy niestety nie otrzymałem, ponieważ lekarz okulista stwierdził, że nie rozpoznaję kolorów. Ja natomiast twierdzę, że nie umiem nazwać tylko kolorów pastelowych. Co mam uczynić, aby otrzymać prawo jazdy? Red. Jest zarządzenie, które nie pozwala na wydawanie prawa jazdy nawet amatorowi, skoro kandydat na kierowcę nie rozpoznaje kolorów. Daltonizm (tak nazywa-

się ta wada wzroku) uniemożliwia bowiem prawidłowe odczytywanie znaków i sygnałów drogowych. Jeśli jednak Pan czuje się pokrzywdzony, radzimy zwrócić się z prośbą o powtórne, komisyjne zbadanie.

SZKODLIWA REKLAMA

P. Wanda Sw.:

Ja w sprawie „kremów biśkawicznych” i „Palmy” tak szeroko reklamowanych w prasie.

Nie ma na rynku ani jednego, ani drugiego. Po co w tym przypadku ta reklama, która wprowadza klienta w błąd. Mieszkam obecnie w Koninie. Tu kremów jeszcze nie było (pisze się o nich już od czerwca) ale przypisywałam to ośpiśności tutejszego handlu. Wybieram się więc do Poznania. Obok lodowca całe miasto i dowiaduję się, że kremy mieli tylko raz. Reklama „Palmy” jest więc tylko pustym sloganem.

Red.: Jak się dowiadujemy, Zakłady Przemysłu Ziemiaczanego w Luboniu uruchomiły ostatnio produkcję kremów na skalę półtechniczną. Do pełnego opanowania technologii minie jeszcze nieco czasu. W związku z tym początkowo zaopatrzenie nie będzie dostateczne (pierwszą partię kremów zapowiadano dla poznańskich „Delikat-sów”).

Podobnie z „Palmą”: produkcja margaryny nie jest jeszcze dostateczna. Toteż ma Pani rację, że reklama tych artykułów jest niepotrzebna, a nawet szkodliwa. Pisaliśmy o tym nie raz.

PODKOSZULEK BRAK

P. Helena Kowalakowa:

Od kilku tygodni szukam w sklepach koszułek męskich bez rękawów. Przecież łatwiej wyprodukować podkoszułek bez rękawów, aniżeli z rękawami, których jest wszędzie pod dostatkiem.

Red.: Z dzwiartwem w ogóle jest problem. Taniach koszułkach gimnastycznych, których panowie używają jako podkoszułki jest brak, bo trzeba najpierw zapewnić zaopatrzenie szkół w stroje gimnastyczne. Ponadto te z rękawami cieszą się mniejszym popytem i stąd ich pozorny nadmiar. I póki nie wzrośnie dostateczna produkcja dzwiartwa (obecnie o 12 proc. wyższa niż rok temu) ciągle będą kłopoty z kupnem pewnych rodzajów wyrobów dzwiartwarskich. Przypna Pani jednak, że w innych rodzajach (np. dziecięce) jest już znacznie lepiej. (1815)

Kolarski wrzesień

Kalendarz imprez turystycznych Komisji Turystyki Kolarskiej POZKol w Poznaniu jest w tym roku o wiele bogatszy niż w inne lata. Również wrzesień zapowiada się w tym kalendarzu atrakcyjnie.

W niedzielę, 3 września, Komisja urządzi tradycyjną „Pogoń za lisem”. Impreza rozpocznie się o godz. 9, jak zwykle na St. Rynku przed Ratuszem. W tydzień później, 10 września, turyści kolarze udadzą się na interesujący objazd szlaki Grzymaliłow. Wy-cieczka wyjedzie z Poznania o godz. 9 i uda się następującą trasą: Ławica, Nieprusze, Buk, Otusz, Dopiewo, Konarzewo, Pławiska i Junikowo.

Na połowę przyszłego miesiąca (16 i 17) przypada organizowany przez POZKol w Poznaniu i Bydgoszcz — „Miejski Rajd Tysiąclecia”. Na trasie wynoszącej około 110 km rajdowicze odwiedzą m. in. takie miejscowości jak: Uzarzewo, Janikowo, Lednógóra, Gniezno, Biskupin i Żnin. Początek imprezy w Poznaniu, dnia 16 września o godz. 15.

Tegoroczny Rajd Przyjaźni, urządzony tradycyjnie przez Oddział PTTK przy Zakładach H. Cegielski, odbędzie się w rejonie Konina. Weźmie w nim udział także grupa kolarzy zrzeszonych w omawianej Komisji POZKol. Start do dwudniowego rajdu 23 września. (c)

INFORMUJEMY

Członkowie 57 Poznańskiej Drużyny Harcerzy i 73 P. D. Harcerzy uczniowie i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr 4, przebywający na obozie w Rowach prowadząca do Poznania dziś w nocy o godz. 2.45 pociągami na Dworzec Główny.

Wyłączenie prądu nastąpi 25 bm, o godz. od 8 do 15 w Mińskowie. (xoy)

Za kilka miesięcy skończą się kłopoty dyrekcji MPK, która w starym budynku administracyjnym przy ulicy Gajowej odczuwa brak odpowiedniej liczby koniecznych pomieszczeń. Przy ulicy Głogowskiej, tuż przed niedawno oddanymi do użytku nowymi remizami dla wozów tramwajowych, buduje się obecnie 9-piętrowy gmach dla celów administracyjnych MPK. Na zdjęciu — obecny stan gmachu. Oddanie do użytku nowego budynku pozwoli przeznaczyć na inne cele dom przy ulicy Gajowej. Wierzymy, że — zgodnie z zapowiedziami — tramwaje przeznaczą go w głównej mierze na centralny punkt sprzedaży miesięcznych biletów i kart z odpowiednią ilością okienek dla obsługi dziesiątków tysięcy klientów.

Fot. — K. Przychodzki

Telefony
07.08.09
DONOSZA

POTRĄCONY PRZEZ TRAKTOR

Na ul. Towarowej 60-letni P. A. potrącony został wczoraj przez przejeżdżający traktor. Z potłuczo głową odwieziono mężczyznę do szpitala.

WYPADŁA Z AUTOBUSU

46-letnia P. T., zam. przy ul. Głębokiej w Szczepankowie wypadła wczoraj z autobusu. Z obrażeniami ciała przewieziono ją do szpitala.

UWAŻNIE CHODZIC!

Przechodzącą jedną z ulic Głównych 25-letnia I. K. weszła nieopacznie na teren budowlany. Uderzyła się tak silnie w głowę, że Pogotowie musiało przewieźć ją do szpitala.

DWA POŻARY

Straż Pożarna wzywało wczoraj dwukrotnie do niegroźnych pożarów. Przy pl. Młodej Gwardii zapalił się lepek przygotowywany przez pracowników remontujących jeden z budynków. Ogień szybko zlikwidowali strażacy. Przy ul. Orężnej 1 bawiące się zapalnikami dzieci spowodowały pożar rupieci. Pożar ugasili domownicy przed przybyciem Straży Pożarnej. (mi)

Uwaga
telewizjowicze!

Biuro Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie komunikuje, że transmisja telewizyjna obejmie tylko pierwszy dzień Festiwalu, z udziałem piosenkarzy polskich. Drugi i trzeci dzień imprezy będzie transmitowany tylko we fragmentach. (x)

Sprawność
zależna od klientów

Tegoroczne przewozy jesienne będą o wiele trudniejsze od zeszłorocznych. Przewiduje się bowiem wzrost masy towarowej o 4 proc. w stosunku do wykonania ubiegłorocznego oraz o 16 proc. od założeń planowych. A ilość wagonów jest ograniczona. W tym stanie rzeczy, DOKP musiała przystąpić jak najwcześniej do przygotowania się do tego, trudnego dla kolei okresu.

Niezależnie od wydanych za rządzeń, odbyła się pod przewodnictwem dyrektora OKP, inż. W. Mrugałskiego, narada, w której wzięli udział przedstawiciele organizacji partyjnych i związkowych, naczelnicy zarządów i oddziałów oraz delegaci instytucji i przedsiębiorstw, korzystających z usług kolei.

Na podstawie uzyskanych materiałów, można sądzić, że poznańska DOKP jest do przewozów jesiennych przygotowana, a istniejące jeszcze pewne niedociągnięcia lub braki zostaną w porę zlikwidowane. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa stosunku do spraw przewozowych klientów PKP. Nadal przetrzymują oni wagony lub wzbudzają się od wydawania taboru w niedziele i święta.

Obecnie klienci muszą przygotować się na to, że — zgodnie z uchwałami Rady Ministrów i wydanymi na tej podstawie zarządzeniami Ministra Komunikacji — zostaną podwyższone kary umowne za odwołanie zamówionych wagonów i ich przetrzymywanie, a norma załadunku wagonu w niedziele i święta będzie taka sama, jak w dni robocze. Ponadto kolej będzie skreślać z planu tych nadawców, którzy nie będą rytmicznie ładowali wagonów przez cały miesiąc. (om)

Telewizja

POZNAN

18 — Młodzieżowy Klub Telewizyjny (Poznań, ogólnop.); 18.30 — Film z serii: „Człowiek do wywołania” (lok.); 19.05 — Recital śpiewaczy Bernarda Ładysza (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Film prod. radz. pt.: „Rozum przeciwko beznamiętności” (W-wa); 20.35 — Polska Kronika Filmowa (Warszawa); 20.50 — Teatr Kobra: — „Gdy wieczór zapada” — widow. Kamila Wrońskiego (W-wa); 21.40 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chirurgia — interna), ul. Szkolna nr 8/12, telefon nr 511-11;

APTEKI:

Mickiewicza 22, Alfreda Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 33.

Kupujemy bilety
na chiński balet

Jak już donosiliśmy — 3 września przyjeżdża do Poznania Chiński Centralny Teatr Baletu i Opery. Artyści chińscy wystąpią w Operze im. St. Moniuszki z dwoma baletami: 5 i 6 IX — z „Czarodziejską latarnią”; 8 IX zaś z „Pagodą Lei Fung”.

Zainteresowanych informujemy, iż bilety nabywać już można od dzisiaj w kasach Opery i „Orbisu”. (ch)